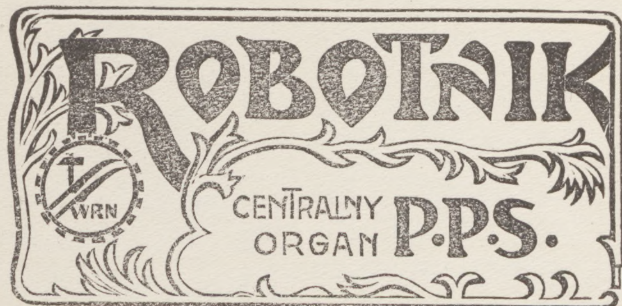
Rok LI (51-szy) Warszawa, środa 20 września 1944 Nr 57 (8026)

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Sukces Rządu Polskiego

Dzień, w którym wielka lotnicza armada sojuszników przeleciała nad Warszawą, zrzucając setki spadochronów z bronią i amunicją tak nam niezbędną do osiągnięcia zwycięstwa, był dniem wielkiego politycznego znaczenia. Oczekiwaliśmy na tę pomoc naszych sojuszników zachodnich oddawna. Szturmowaliśmy o nią depeszami. Rząd nasz z całym samozaparciem się zabiegał o przełamanie przeszkód, jakie stanęły na drodze. Już trzy tygodnie temu sojusznicy nasi byli gotowi przysłać nam tę pomoc. Intrygi międzynarodowe były jednak zbyt potężne. Warszawa musiała czekać.

Wreszcie tydzień temu nadeszły od rządu naszego wieści o przełamaniu wszystkich przeszkód politycznych i o zgodzie Rosji na udzielenie baz dla lotnictwa aljanckiego, niosącego pomoc Warszawie. I pomoc nadeszła, dowodząc każdemu, że nie były pustym słowem deklaracje Anglji i Ameryki o solidarności z nami i lojalnej współpracy z naszym Rządem. Przekonaliśmy się dowodnie, że nie jesteśmy osamotnieni w świecie, oraz że nasi sojusznicy zajmują coraz bardziej aktywnę pozycję wobec sprawy polskiej.

Dywersja polityczna usiłuje wszelkimi sposobami zmniejszyć znaczenie tego faktu. Rozpuszcza fantastyczne brednie bądź twierdząc, że nasi sojusznicy zrzucili worki z piachem bądź też opowiadając, wbrew prawdzie, że większość spadochronów poszła na stronę niemiecką. Usiłuje w ten sposób podtrzymać prowadzoną gwałtownie agitację podcinającą naszą wiarę w przyszłość. Od dłuższego już czasu wykorzystując zmęczenie i cierpienia wmawia w ludzi, że Polska jest całkowicie opuszczona przez sprzymierzeńców, że rząd polski niema żadnego znaczenia i wyciąga z tego wniosek, że naród nasz musi ze wszystkiego rezygnować.

Imponująca ekspedycja samolotów aljanckich z pomocą dla Warszawy zorganizowana natychmiast gdy powstały ku temu możliwe warunki, zmiażdżyła całą tę argumentację. Wszyscy zrozumieli, że sojusznicy nie opuszczają bynajmniej Polski, a rząd nasz cieszy się ich stałym poparciem. W przyszłość więc możemy patrzeć śmiało, pamiętając przy tem, że ani dziś, ani jutro sprawa Polski nie będzie definitywnie rozstrzygnięta, że dojdą nareszcie do głosu narody i ludy wierne ideałom wolności. Wówczas dopiero w zgodzie z tymi narodami zapadną ostateczne decyzje także i o losach Polski. Decyzji tych możemy oczekiwać z całą ufnością, bowiem pracą swą i walką nieugiętą wznieśliśmy imię Polski bardzo wysoko.

Po zrzutach

Dowiadujemy się, że pokaźna część onegdajszych angielskich zrzutów broni i amunicji dostał się w nasze ręce. Był to największa ilość zrzutów podjętych przez nas od początku powstania.

W Londynie ogłoszono, że zrzutów dokonały amerykańskie latające fortece, które wystartowały z Anglii i po zruceniu ładunuk wylądowały na bazach rosyjskich. Eskortujące je silne zespoły myśliwców powróciły do Anglii. W przelocie nie napotkano na opór niemiecki.

Rada Jedności Narodowej wysłała do prez. Roosevelta i prem. Churchilla depeszę stwierdzającą, że walcząca Warszawa otrzymała w 45-ym dniu powstania skuteczną pomoc w postaci ochrony lotniczej oraz zrzutów broni i żywności, co przyniosło wielką ulgę walczącej Warszawie. Depesza zwraca się z gorącym apelem o stałe zrzuty broni i żywności oraz o bombardowanie niemieckich ośrodków agresji.

Sowiety przygotowują uderzenie

Sowieckie lotnictwo i artyleria wykazują dużą aktywność w dzień i w nocy. Lotnictwo wykonało szereg nalotów skierowanych na rejon M. S. Wojsk, Pl. Unii Lubelskiej, Pole Mokotowskie, Koszary Lotnicze, rejon Filtrów, Park Samochodowy za Politechniką i inne obiekty. Specjalnie silne były naloty nocne w rejonie Al. Szucha, Pola Mokotowskiego i Czerniakowa. Artyleria sowiecka ostrzeliwała przez cały poniedziałek rejon Powiśla od Mostu Kierbedzia aż po Czerniaków, Okęcie, rejony Dworca Zachodniego i Głównego, ul. Emilii Plater, Al. Sikorskiego i Al. 3 Maja, dalej ruiny M.S. Wojsk i Pole Mokotowskie. W nocy stwierdzono silny ogień sowieckich miotaczy min („organów Stalina") na Port Czerniakowski.

W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo sowieckie było specjalnie czynne w godzinach popołudniowych i dokonało silnych nalotów w rejon Al. Szucha, Czerniakowa i Al. 3 Maja. Wybuchły ogromne pożary. Nad Pl. 3 Krzyży rozegrała się walka powietrzna.

Z rejonu Czerniakowa dochodzą odgłosy walk. Położenie naszych oddziałów w tej dzielnicy nie budzi bezpośrednio obaw. PAT donosi, że 1 batalion oddz. polskich armii Berlinga przeprawił się przez Wisłę i połączył się z naszymi oddziałami w Czerniakowie.

Niemiecka obrona przeciwlotnicza jest słaba. W nocy Niemcy zakryli dzielnicę zachodnią i Ochotę zasłoną dymną. Niemiecka ciężka artyleria ostrzeliwuje od czasu do czasu Pragę. W wyniku działań artyleryjsko-lotniczych Dworzec Zachodni został poważnie uszkodzony i tylko nieliczne pociągi dochodzą do tego dworca. PAT donosi, że również lotnisko na Okęciu jest tak zniszczone, że Niemcy nie mogą z niego korzystać.

Minister Spraw Zagr. Eden po powrocie z Quebecu oświadczył, że Churchill zaprosił go na konferencję, ponieważ rozmowy pokojowe i szybki rozwój sytuacji politycznej wymagają niezwłocznych decyzyj ministra spraw zagranicznycg.

Sytuacja w Warszawie

W dniu 18. i w nocy na 19. sytuacja w Warszawie nie uległa zmianie. Niemcy w dalszym ciągu nie przejawiają większej działalności w walkach z naszymi oddziałami, ograniczając się do bombardowań terorystycznych.

Przez noc trwał ogień ciężkiej artylerii npla na południowe śródmieście i prawy brzeg Wisły. Stwierdzono, że artyleria niemiecka zajmuje stanowiska w rejonie Cytadeli, Bielan, Dworca Zachodniego, Okęcia, oraz drogi Wilanów-Siekierki. Ponad to pojedyncze działa npla ustawione są na zachód od mostu Poniatowskiego, na terenie szpitala Św. Łazarza, Sejmu, Parku Ujazdowskiego i Łazienek. W nocy npl usiłował przedostać się piwnicami do domu Towarowa 8—został jednak odparty.

Stwierdzono, że część niemieckiej obsady Hotelu Polonia, Dworca Gdańskiego, Urzędu Telekomunikacyjnego, Banku Rolnego, Wojskowego Instytutu Geograficznego i Pl. Starynkiewicza została wycofana. PAT donosi również o wycofaniu prawie całej załogi Gestapo z Al Szucha, gdzie pozostawiono jednostki Wehrmachtu, Ukraińskie i nieco SS-manów. Jest też pewna ilość Niemców cywilnych. Na Woli, Czystem i Ochocie stwierdzono obecność nowoprzybyłych niemieckich oddziałów zmotoryzowanych. Niemcy wzmacniają rowy strzeleckie na Polu Mokotowskim.

Wbrew zaprzeczeniom Węgierskiej Agencji Telegraficznej oddziały węgierskie w dalszym ciągu walczą pod Warszawą. Na północ od Pragi stwierdzono obecność 1. węgierskiej dywizji kawaleryjskiej.

Operacje desantowe w Holandii

W operacjach desantowych w Holadii biorą udział wojska brytyjskie, amerykańskie polskie. Korespondenci donoszą, że operacje te stają się z godziny na godzinę coraz większym tryumfem sprzymierzonych. Lądowania powietrzne i zrzuty zaopatrzenia trwają nieprzerwanie. Druga armia brytyjska, która uderzyła poprzez granicę belgijsko-holenderską, połączyła się z wojskami desantowymi pod Eindhoven i utworzyła jeden front. Samo Eindhoven, położone o 80 klm. od Zagłębia Ruhry, zostało zajęte. Niemcy stawiają teraz zacięty opór, aby nie dopuścić do złamania linii dolnego Renu. W całej Holandii wybuchł strajk kolejarzy.

Na północ od Akwizgranu przełamano w jeszcze jednym punkcie zewnętrzne pasmo linii Zygfryda. Na południe od Akwizgranu, który jest całkowicie okrążony, zajęto Büsbach. Amerykanie podchodzą pod Düren. 35 klm. od Kolonii i Renu. Na tym odcinku Niemcy również prowadzą rozpaczliwe walki obronne, częściowo przy pomocy wojsk ściągniętych z frontu wschodniego. W Lotaryngii sojusznicy otoczyli Metz i oddaleni są o 80 klm. od Strasburga.

Na ulicach Boulogne i Brest toczą się zacięte walki z resztkami niemieckich garnizonów.

Na froncie wschodnim oddziały sowieckie posunęły się na płd. i płd.-wsch. od Sanoka, zajmując Ustrzyki Dolne i 30 innych miejscowości. Niemcy donoszą o ciężkich natarciach sowieckich w Estonii i na Łotwie, zwłaszcza w rejonie Dorpatu. Z frontu warszawskiego nadeszły jedynie doniesienia korespondentów moskiewskich mówiące o intensywnej akcji artylerii sowieckiej

Finlandia podpisała rozejm z Rosją, a wojska fińskie przystąpiły do rozbrajania oddziałów niemieckich w północnej Finlandii.

Rok LI (51-szy) Warszawa, środa 20 września 1944 Nr 57 (8026)

WOLNOŚĆ – RÓWNOŚĆ – NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd robotniczo-chłopski

Niech żyje Socjalizm!

Sukces Rządu Polskiego

Dzień w którym wielka lotnicza armada sojuszników przeleciała nad Warszawą, zrzucając setki spadochronów z bronią i amunicją tak nam niezbędną do osiągnięcia zwycięstwa, był dniem wielkiego politycznego znaczenia. Oczekiwaliśmy na tę pomoc naszych sojuszników zachodnich oddawna. Szturmowaliśmy o nią depeszami. Rząd nasz z całym samozaparciem się zabiegał o przełamanie przeszkód, jakie stanęły na drodze. Już trzy tygodnie temu sojusznicy nasi byli gotowi przysłać nam tę pomoc. Intrygi międzynarodowe były jednak zbyt potężne. Warszawa musiała czekać.

Wreszcie tydzień temu nadeszły od rządu naszego wieści o przełamaniu wszystkich przeszkód politycznych i o zgodzie Rosji na udzielenie baz dla lotnictwa alianckiego, niosącego pomoc Warszawie. I pomoc nadeszła, dowodząc każdemu, że nie były pustym słowem deklaracje Anglji i Ameryki o solidarności z nami i lojalnej współpracy z naszym Rządem. Przekonaliśmy się dowodnie, że nie jesteśmy osamotnieni w świecie, oraz że nasi sojusznicy zajmują coraz bardziej aktywną pozycję wobec sprawy polskiej.

Dywersja polityczna usiłuje wszelkimi sposobami zmniejszyć znaczenie tego faktu. Kolportuje fantastyczne brednie bądź twierdząc, że nasi sojusznicy zrzucili worki z piachem bądź też opowiadając, wbrew prawdzie, że większość spadochronów poszła na stronę niemiecką. Usiłuje w ten sposób podtrzymać prowadzoną gwałtownie agitację podkopującą naszą wiarę w przyszłość. Od dłuższego już czasu wykorzystując zmęczenie i cierpienia wmawia w ludzi, że Polska jest całkowicie opuszczona przez sprzymierzeńców, że rząd polski nie ma żadnego znaczenia i wyciąga z tego wniosek, że naród nasz musi ze wszystkiego rezygnować.

Imponująca ekspedycja samolotów alianckich z pomocą dla Warszawy zorganizowana natychmiast gdy powstały ku temu możliwe warunki, zmiotła całą tę argumentację. Wszyscy zrozumieli, że sojusznicy nie opuszczają bynajmniej Polski, a rząd nasz cieszy się ich stałym poparciem. W przyszłość więc możemy patrzeć śmiało, pamiętając przy tem, że ani dziś, ani jutro sprawa Polski nie będzie definitywnie rozstrzygnięta, że dojdą nareszcie do głosu narody i ludy wierne ideałom wolności. Wówczas dopiero w zgodzie z tymi narodami zapadną ostateczne decyzje także i o losach Polski. Decyzji tych możemy oczekiwać z całą ufnością, bowiem pracą swą i walką nieugiętą wznieśliśmy imię Polski bardzo wysoko.

Po zrzutach

Dowiadujemy się, że pokaźna część onegdajszych angielskich zrzutów broni i amunicji dostał się w nasze ręce. Był to największa ilość zrzutów podjętych przez nas od początku powstania.

W Londynie ogłoszono, że zrzutów dokonały amerykańskie latające fortece, które wystartowały z Anglii i po zruceniu ładunuk wylądowały na bazach rosyjskich. Eskortujące je silne zespoły myśliwców powróciły do Anglii. W przelocie nie napotkano na opór niemiecki.

Rada Jedności Narodowej wysłała do prez. Roosevelta i prem. Churchilla depeszę stwierdzającą, że walcząca Warszawa otrzymała w 45-ym dniu powstania skuteczną pomoc w postaci ochrony lotniczej oraz zrzutów broni i żywności, co przyniosło wielką ulgę walczącej Warszawie. Depesza zwraca się z gorącym apelem o stałe zrzuty broni i żywności oraz o bombardowanie niemieckich ośrodków agresji.

Sowiety przygotowują uderzenie

Sowieckie lotnictwo i artyleria wykazują dużą aktywność w dzień i w nocy. Lotnictwo wykonało szereg nalotów skierowanych na rejon M. S. Wojsk, Pl. Unii Lubelskiej, Pola Mokotowskie, Koszary Lotnicze, rejon Filtrów, Park Samochodowy za Politechniką i inne obiekty. Specjalnie silne były naloty nocne w rejonie Al. Szucha, Pola Mokotowskiego i Czerniakowa. Artyleria sowiecka ostrzeliwała przez cały poniedziałek rejon Powiśla od Mostu Kierbedzia aż po Czerniaków, Okęcie, rejony Dworca Zachodniego i Głównego, ul. Emilii Plater, Al. Sikorskiego i Al. 3 Maja, dalej ruiny M. S Wojsk i Pola Mokotowskie. W nocy stwierdzono silny ogień sowieckich miotaczy min („organów Stalina") na Port Czerniakowski.

W ciągu dnia wczorajszego lotnictwo sowieckie było specjalnie czynne w godzinach popołudniowych i dokonało silnych nalotów w rejon Al. Szucha, Czerniakowa i Al. 3 Maja. Wybuchły ogromne pożary. Nad Pl. 3 Krzyży rozegrała się walka powietrzna.

Z rejonu Czerniakowa dochodzą odgłosy walk. Położenie naszych oddziałów w tej dzielnicy nie budzi bezpośrednio obaw. PAT donosi, że 1 batalion oddz. polskich armii Berlinga przeprawił się przez Wisłę i połączył się z naszymi oddziałami w Czerniakowie.

Niemiecka obrona przeciwlotnicza jest słaba. W nocy Niemcy zakryli dzielnicę zachodnią i Ochotę zasłoną dymną. Niemiecka ciężka artyleria ostrzeliwuje od czasu do czasu Pragę. W wyniku działań artyleryjsko-lotniczych Dworzec Zachodni został poważnie uszkodzony i tylko nieliczne pociągi dochodzą do tego dworca. PAT donosi, że również lotnisko na Okęciu jest tak zniszczone, że Niemcy nie mogą z niego korzystać.

Sytuacja w Warszawie

W dniu 18. i w nocy na 19. sytuacja w Warszawie nie uległa zmianie. Niemcy w dalszym ciągu nie przejawiają większej działalności w walkach z naszymi oddziałami, ograniczając się do bombardowań terorystycznych.

Przez noc trwał ogień ciężkiej artylerii npla na południowe Śródmieście i prawy brzeg Wisły. Stwierdzono, że artyleria niemiecka zajmuje stanowiska w rejonie Cytadeli, Bielan, Dworca Zachodniego, Okęcia, oraz drogi Wilanów-Siekierki. Ponad to pojedyńcze działa npla ustawione są na zachód od mostu Poniatowskiego, na terenie szpitala Św. Łazarza, Sejmu, Parku Ujazdowskiego i Łazienek. W n cy npl usiłował przedostać się piwnicami do domu Towarowa 8—został jednak odparty.

Stwierdzono, że część niemieckiej obsady Hotelu Polonia, Dworca Gdańskiego, Urzędu Telekomunikacyjnego, Banku Rolnego, Wojskowego Instytutu Geograficznego i Pl. Starynkiewicza została wycofana. PAT donosi równie o wycofaniu prawie całej załogi Gestapo z Al. Szucha, gdzie pozostawiono jednostki Wehrmachtu, Ukraińskie i nieco SS-manów. Jest też pewna ilość Niemców cywilnych. Na Woli, Czystem i Ochocie stwierdzono obecność nowoprzybyłych niemieckich oddziałów zmotoryzowanych. Niemcy wzmacniają rowy strzeleckie na Polu Mokotowskim.

Wbrew zaprzeczeniom Węgierskiej Agencji Telegraficznej oddziały węgierskie w dalszym ciągu walczą pod Warszawą. Na północ od Pragi stwierdzono obecność 1. węgierskiej dywizji kawaleryjskiej.

Minister Spraw Zagr. E d e n po powrocie z Quebecu oświadczył, że Churchill zaprosił go na konferencję, ponieważ rozmowy pokojowe i szybki rozwój sytuacji politycznej wymagają niezwłocznych decyzyj ministra spraw zagranicznych.

Operacje desantowe w Holandii

W operacjach desantowych w Holandii biorą udział wojska brytyjskie, amerykańskie polskie. Korespondenci donoszą, że operacja ta staje się z godziny na godzinę coraz większym tryumfem sprzymierzonych. Lądowania powietrzne i zrzuty zaopatrzenia trwają nieprzerwanie. Druga armia brytyjska, która uderzyła poprzez granicę belgijsko-holenderską, połączyła się z wojskami desantowymi pod Eindhoven i utworzyła jeden front. Samo Eindhoven, położone o 80 klm. od Zagłębia Ruhry, zostało zajęte. Niemcy stawiają teraz zacięty opór, aby nie dopuścić do złamania linii dolnego Renu. W całej Holandii wybuchł strajk kolejarzy.

Na północ od Akwizgranu przełamano w jeszcze jednym punkcie zewnętrzne pasmo linii Zygfryda. Na południe od Akwizgranu, który jest całkowicie okrążony, zajęto Eschbach. Amerykanie podchodzą pod Düren. 35 klm. od Kolonii i Renu. Na tym odcinku Niemcy również prowadzą rozpaczliwe walki obronne, częściowo przy pomocy wojsk ściągniętych z frontu wschodniego. W Lotaryngii sojusznicy otoczyli Metz i oddaleni są o 80 klm. od Strasburga.

Na ulicach Boulogne i Brest toczą się zacięte walki z resztkami niemieckich garnizonów.

Na froncie wschodnim oddziały sowieckie posunęły się na płd. i płd.-wsch. od Sanoka, zajmując Ustrzyki Dolne i 30 innych miejscowości. Niemcy donoszą o ciężkich natarciach sowieckich w Estonii i na Łotwie, zwłaszcza w rejonie Dorpatu. Z frontu warszawskiego nadeszły jedynie doniesienia korespondentów moskiewskich mówiące o intensywnej akcji artylerii sowieckiej.

Finlandia podpisała rozejm z Rosją a wojska fińskie przystąpiły do rozbrojenia oddziałów niemieckich w północnej Finlandii.